

Sygn. akt VI A Ca 848/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Krzysztof Tucharz

Sędzia SA – Agata Zając (spr.)

Sędzia SA – Aldona Wapińska

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2014r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. B. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 lutego 2013 r., sygn. akt III C 770/10

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo:

1. w punkcie III w ten sposób, że zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz W. B. (1) dalszą kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2009r., a w pozostałym zakresie powództwo oddala;

2. w punktach IV, V, VI i VII w ten sposób, że ustala, iż koszty postępowania zostaną stosunkowo rozliczone przy przyjęciu, że powód wygrał sprawę w 64%, a pozwany w 36%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi;

IV. nakazuje pobranie od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1.500 (jeden tysiąc pięćset) złotych tytułem częściowej opłaty od apelacji;

V. pozostałą część opłaty od apelacji przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI ACa 848/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 grudnia 2009 r. W. B. (2) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. kwoty 85 000 zł z odsetkami od wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia w związku z wypadkiem z dnia 1 kwietnia 2008 r., wskazując jako podstawę prawną żądania art. 445 k.c. w zw. z art. 435 k.c. W toku procesu powód pismem z 21 września 2012 r. rozszerzył żądanie w tym zakresie o dalszą kwotę 30 000 zł z odsetkami od dnia wniesienia rozszerzonego powództwa; pozwany potwierdził otrzymanie tego pism na rozprawie w dniu 26 września 2012 r.

Pismem z dnia 9 kwietnia 2009 r. powód rozszerzył powództwo żądając zasądzenia renty uzupełniającej (wyrównawczej) w kwocie po 1500 zł od maja 2009 r., a następnie w kwocie 1700 zł od maja 2011 r.

Ostatecznie powód cofnął powództwo w części dotyczącej renty przewyższającej kwotę 1500 zł miesięcznie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 55 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, umorzył postępowanie w zakresie renty przewyższającej 1500 zł miesięcznie, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, wzajemnie zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego oraz nakazał pobranie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie od pozwanego kwoty 2 750 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu i kwoty 1 151,78 zł tytułem części poniesionych przez Skarb Państwa wydatków, zaś od powoda z zasądzonego roszczenia kwoty 1 151,87 zł tytułem części poniesionych przez Skarb Państwa wydatków.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Powód W. B. (1) był zatrudniony w spółce (...) S.A., gdzie wykonywał prace na wysokości przekraczającej 3 m, w ostatnim okresie jego wynagrodzenie netto wynosiło ok. 3000 zł miesięcznie.

W dniu 1 kwietnia 2008 r. powód wraz z sześcioma innymi osobami wykonywał prace związane z betonowaniem stropu na poziomie +1 na wysokości ok. 4 metrów. W czasie przerwy obiadowej ok. godziny 12-ej pracownicy schodzili ze stropu po drabinie aluminiowej bez poziomej poprzeczki, jedynej jaka zapewnił im pracodawca. Drabina nie posiadała właściwej stateczności ani odpowiedniego zabezpieczenia, a schodzący pracownicy nie asekurowali się wzajemnie trzymając drabinę, ponieważ w firmie (...) SA nie było takiej praktyki.

Powód schodził jako ostatni, kiedy był już na drabinie, ta przesunęła się i obróciła wokół własnej osi, co spowodowało upadek powoda na twarde podłoże.

Bezpośrednio po wypadku powód był przez 10 dni hospitalizowany w Szpitalu (...).

Powód doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania przezstawowego, otwartego nasady dalszej kości ramiennej prawej, złamania stabilnego łopatki prawej, powikłania leczenia pod postacią następowego stawu rzekomego dalszej nasady kości ramiennej prawej, niedowładu nerwu łokciowego prawego, stłuczenia okolicy lewego stawu łokciowego z uszkodzeniem nerwu łokciowego i pośrodkowego lewego.

Obrażenia te skutkowały stwierdzoną przez lekarza orzecznika ZUS niezdolnością do pracy – pierwotnie całkowitą, a następnie częściową.

Obrażenia doznane przez powoda były tak znaczne, że groziła mu amputacja ręki, powód przeszedł trzy operacje prawej ręki, ostatnią w 2009 r., był poddany rehabilitacji.

Po pierwszej operacji powód wymagał pomocy innych osób w wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego – żona powoda ubierała, goliła, karmiła, zięć woził co dwa tygodnie na kontrolę do szpitala.

Przez długi czas powód cierpiał na dolegliwości bólowe, zażywał leki przeciwbólowe tramal i ketonal.

Dopiero trzecia operacja polegająca na wszczepieniu endoprotezy stawu łokciowego przywróciła powodowi częściowo możliwość samodzielnego funkcjonowania, nadal jednak powód nie powrócił do pełnej sprawności – nie mógł prowadzić samochodu, nie mógł podnosić przedmiotów cięższych niż 1 kg, nie był w stanie obrać ziemniaków ani zapiąć guzika pod szyją.

Powód stracił zatrudnienie w (...) SA, chciałby pracować jako robotnik budowlany, gdyż nie ma innego wykształcenia, jednak dysfunkcja prawej ręki wyklucza podjęcie przez powoda pracy fizycznej.

Przed wypadkiem na powodzie spoczywał zasadniczy ciężar utrzymania wielodzietnej rodziny, obecnie na utrzymaniu powoda i jego żony pozostaje dwoje dzieci. Brak pracy i niepełnosprawność ruchowa negatywnie wpłynęły na samopoczucie i stan psychiczny powoda, który stał się nerwowy, miał myśli samobójcze, wycofał się z życia towarzyskiego, uważał, że jest nikomu niepotrzebny i jest ciężarem dla rodziny. Przez krótki czas powód leczył się psychiatrycznie, lecz zaprzestał leczenia z obawy przed opinią środowiska.

Powód po wypadku stał się drażliwy i przykry dla najbliższej rodziny, co doprowadziło do pogorszenia relacji małżeńskich, żona powoda rozważała wystąpienie o rozwód.

Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wyniósł 67%, istniejące zaburzenia ograniczają powodowi możliwość samodzielnego wykonywania wielu czynności dnia codziennego, zaś w przyszłości nie można spodziewać się znacznego czy też istotnego pogorszenia bądź poprawy jego stanu zdrowia.

U powoda stwierdzono także przewlekłą reakcję depresyjną mającą związek z wypadkiem, negatywne skutki wypadku w zakresie psychologicznym objawiają się u powoda stanami napięcia, drażliwością, niską samooceną, przygnębieniem oraz wycofaniem z życia towarzyskiego, jak też myślami samobójczymi, a jego rokowania pogarsza fakt współistnienia zmian organicznych (...) oraz wiek zmniejszający szanse na przekwalifikowanie.

Powód od 30 września 2008 r. do 27 maja 2009 r. pobierał świadczenie rehabilitacyjne odpowiadające 100% wynagrodzenia stanowiącego podstawę do obliczenia zasiłku chorobowego, od 28 maja 2009 r. do 31 maja 2011 r. otrzymywał rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy ponad 800 zł netto, a od 1 czerwca 2011 r. rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w kwocie 674,83 zł netto. Na podstawie decyzji z dnia 25 listopada 2009 r. powód otrzymał z ZUS jednorazowe odszkodowanie w wysokości 29 450 zł z tytułu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy.

Postanowieniem z dnia 12 stycznia 2011 r. ogłoszona została upadłość (...) SA obejmująca likwidację majątku upadłego, Spółka ta posiadała w chwili zdarzenia polisę ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...).

Sąd Okręgowy za okoliczność bezsporną fakt, że powód uległ wypadkowi przy pracy.

Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 445 § 1 k.c., art. 444 § 1 k.c. i art. 822 § 4 k.c. wskazując, iż w orzecznictwie dopuszcza się dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego po wykazaniu przez pracownika przesłanek prawnych cywilnej odpowiedzialności pracodawcy.

W ocenie Sądu Okręgowego przesłanki te zostały w sprawie niniejszej wykazane, zaś powód poniósł krzywdę pozostającą w związku przyczynowym z wypadkiem spowodowanym zawinionym działaniem pracodawcy, który zlecając powodowi pracę na wysokości nie zapewnił mu wystarczająco bezpiecznego sprzętu, przez co naruszył zasady bezpieczeństwa i higieny pracy.

Uwzględniając negatywne skutki wypadku objawiające się u powoda ograniczoną możliwością samodzielnego wykonywania wielu czynności życia codziennego, stanami napięcia, drażliwością, niską samooceną, przygnębieniem

oraz wycofaniem z życia towarzyskiego, jak też myślami samobójczymi, dolegliwościami bólowymi i przewlekłą reakcją depresyjną, a także stwierdzając, że doznawaną przez powoda krzywdę pogłębia brak możliwości wykonywania dotychczasowego zawodu i brak aktywności zawodowej Sąd Okręgowy uznał, że jedynie kwota 84 450 zł zrekompensuje powodowi w pełni doznaną krzywdę będącą wynikiem wypadku z dnia 1 kwietnia 2008 r.

Wskazując, że zadośćuczynienie dochodzone na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego jest roszczeniem uzupełniającym pracownika, który uległ wypadkowi przy pracy Sąd Okręgowy pomniejszył należne powodowi zadośćuczynienie o jednorazowe odszkodowanie wypłacone powodowi przez ZUS, które zdaniem Sądu także częściowo skompensowało doznaną przez powoda krzywdę.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 362 k.c.

Sąd Okręgowy uznał, że orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie jest orzeczeniem deklaratywnym, a zobowiązanie pozwanego jest zobowiązaniem bezterminowym, zatem dla określenia daty wymagalności istotne znaczenie ma wezwanie wierzyciela do spełnienia świadczenia. Powód takie żądanie skierował do pozwanego w dniu 28 kwietnia 2009 r., zaś powód żądał zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu – co do kwoty 85 000 zł oraz od dnia rozszerzenia powództwa w zakresie kwoty 30 000 zł.

Ponieważ w dacie wniesienia pozwu – 3 grudnia 2009 r. – roszczenie było już wymagalne, Sąd Okręgowy uznał żądanie zasądzenia odsetek od tej daty za zasadne.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz powoda renty na podstawie art. 444 § 2 k.c. uznając, iż powód nie wykazał, że nadal byłby zatrudniony jakie uzyskiwałby wynagrodzenie, ponadto w dacie zamknięcia rozprawy powód był jedynie częściowo niezdolny do pracy.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony.

Apelacja pozwanego została odrzucona prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 6 maja 2013 r.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo, wnosząc o zmianę wyroku i zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 60 000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za I instancję według norm przepisanych oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Powód podniósł zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości nieuwzględniającej zasady pełnej kompensaty doznanej szkody.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni przyjmuje za własne i które znajdują pełne oparcie w przeprowadzonych przez ten Sąd dowodach.

Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 445 § 1 k.c. stanowi rekompensatę krzywdy ocenianej indywidualnie w każdym przypadku. Z treści wskazanego przepisu wynika, że określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy. Odczucie krzywdy jest pojęciem subiektywnym i niewymiernym, jednak określając wysokość zadośćuczynienia Sąd musi kierować się przesłankami obiektywnymi, biorąc pod uwagę szeroko rozumiane cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, w tym skutki jakie zdarzenie wywarło w ograniczeniach w życiu codziennym,

planach życiowych, sposobie spędzania wolnego czasu, możliwości rozwijania zainteresowań. Zadośćuczynienie pieniężne o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, zatem ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie m.in. rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu i długotrwałość leczenia. Wyrażenie „odpowiednia suma” pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy ujmowanej jako zarówno cierpienia fizyczne, jak ból i inne dolegliwości, jak i cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzeń ciała; zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000 r. I CKN 969/00, niepubl.).

Niewątpliwie określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, jednak przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, niepubl.). Należy także wskazać, że jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter – zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, LEX nr 369691).

Ponadto zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem zarzut zawyżenia (zaniżenia) wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wtedy, gdy nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria rzutujące na tę formę rekompensaty (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718 oraz cytowane tam orzecznictwo). Sąd Apelacyjny zważył także, iż postępowanie apelacyjne – chociaż jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym – zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Sąd drugiej instancji ma zatem pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną granicami zaskarżenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, Lex nr 179739).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w apelacji nie zostały podniesione zarzuty skutecznie kwestionujące przyjętą przez Sąd Okręgowy wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia na kwotę 84 450 zł szczegółowo wskazał na okoliczności, które miał na uwadze przy jego określaniu oraz przypisał im odpowiednie znaczenie. Sąd Okręgowy uwzględnił w szczególności takie czynniki jak: rozmiar doznanych obrażeń i związane z tym cierpienia, długotrwały pobyt w szpitalu połączony z bolesnymi zabiegami, trwałość skutków wypadku i związane z tym ograniczenia ruchowe oraz ograniczenie aktywności życiowej i zawodowej powoda, a także zmiany psychoorganiczne mający wpływ na życie rodzinne powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przy określaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia zostały uwzględnione wszystkie okoliczności danego zdarzenia.

Ani zakres obrażeń jakich doznał powód, ani cierpienia spowodowane operacjami i występujące nadal ograniczenia aktywności życiowej nie są tak znaczne, aby uzasadniały żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na poziomie żądanym obecnie przez powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, biorąc pod uwagę wskazane wyżej kryteria mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 85 000 zł spełnia przesłanki „odpowiedniej sumy” tytułem

zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, przyznanego na podstawie art. 445 § 1 k.c., a tym samym zarzut naruszenia powyższego przepisu należy uznać za bezzasadny.

Tym niemniej za niezasadne Sąd Apelacyjny uznał pomniejszenie ustalonego zadośćuczynienia o kwotę, jaka powód otrzymał tytułem jednorazowego odszkodowania z ZUS. Przede wszystkim wypłacona kwota stanowiła odszkodowanie, a więc miała na celu głównie rekompensatę poniesionej przez powoda szkody materialnej. Nawet przy przyjęciu, że świadczenie wypłacane jako jednorazowe odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia społecznego może częściowo rekompensować także doznaną przez poszkodowanego krzywdę, w okolicznościach sprawy niniejszej uwzględnienie tej kwoty w ramach należnego powodowi zadośćuczynienia jest niezasadne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego poniesione przez powoda koszty związane z procesem leczenia, a następnie rehabilitacji, utraconą możliwością zarobkowania, potrzebą korzystania z pomocy osób trzecich pochłonęły kwotę uzyskaną z ZUS, a tym samym miała ona charakter wyłącznie odszkodowawczy, nie rekompensując powodowi doznanej krzywdy.

Tym samym zasadne było żądanie zgłoszone przez powoda w pozwie, tj. żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 85000 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy roszczenie to stało się wymagalne wcześniej, tj. po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi (30 kwietnia 2009 r.), zatem powód żąda odsetek od daty późniejszej niż termin wymagalności roszczenia.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił częściowo zaskarżony wyrok zasądzając na rzecz powoda dalszą kwotę 30 000 zł z odsetkami, a także zmieniając rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancję stosownie do zasad określonych w art. 100 k.p.c., gdyż ostatecznie powód wygrał w 64%, co określa zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów poniesionych przez strony w postępowaniu przed Sądem Okręgowym.

W pozostałym zakresie apelacja powoda, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., stosownie do wyniku postępowania znosząc wzajemnie koszty procesu.